



INNOWACJE I EWALUACJA W EDUKACJI

**AKSJOLOGICZNO-DOCYMOLOGICZNE
KONTEKSTY EWALUACJI W EDUKACJI**

Książka wydana z okazji jubileuszu
XV Wielkopolskiego Forum Pedagogicznego
dedykowana Profesorowi Janowi Grzesiakowi – Jubilatowi LXX

redakcja naukowa
Zenon Jasiński, Ryszard Parzęcki



UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W KONINIE

Kalisz – Konin 2017

**INNOWACJE I EWALUACJA
W EDUKACJI**

**AKSJOLOGICZNO-DOCYMOLOGICZNE
KONTEKSTY EWALUACJI W EDUKACJI**

**Książka wydana z okazji jubileuszu
XV Wielkopolskiego Forum Pedagogicznego,
dedykowana Profesorowi Janowi Grzesiakowi – Jubilatowi LXX**

Redakcja naukowa
Zenon Jasiński, Ryszard Parzęcki



UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA
W KONINIE

Kalisz – Konin 2017

Tytuł: Aksjologiczno-docymologiczne konteksty ewaluacji w edukacji

Tytuł serii: Innowacje i ewaluacja w edukacji

Recenzja: prof. dr hab. Włodzimierz Prokopiuk

Redakcja techniczna i korekta: Ewa Kapyszewska

Skład i łamanie: Agnieszka Jankowska

Projekt okładki: Agnieszka Jankowska

© Copyright by UAM WPA w Kaliszu, PWSZ w Koninie

Wszelkie prawa zastrzeżone

ISBN: 978-83-65512-21-5

Druk i oprawa:

Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Duża 1, 05-270 Marki
Tel. +48 22 845 66 55, www.drukksiazek.pl

SPIS TREŚCI

Przedmowa Zenon Jasiński, Ryszard Parzęcki <i>To nie sztuka wybudować nowy dom</i>	9
<hr/>	
SYLWETKA PROFESORA JANA GRZESIAKA	
Hanna Wojciechowska, Agnieszka Zaskórska <i>Z biografii i osiągnięć Profesora Jana Grzesiaka</i>	19
<hr/>	
Ks. Janusz Mastalski <i>Barwy życia i twórczości Profesora Jana Grzesiaka – laudacja</i>	33
<hr/>	
Mykola Zymomrya, Ihor Dobrjanskyj, Iwan Zymomrya <i>Indywidualność przez respektowanie i upowszechnianie wartości w edukacji i w naukach o niej – Profesorowi Janowi Grzesiakowi LXX</i>	47
<hr/>	
Raisa Lewina <i>Профессор Ян Гжесяк – активный участник международного научного сотрудничества Беларусь – Польша</i>	55
<hr/>	
LISTY GRATULACYJNE I ADRESY DLA JUBILATA	63
<hr/>	
O ROLI EWALUACJI I OCENY W EDUKACJI	
Anna Karpińska <i>Pierwszy docymolog i ewaluator polskiej dydaktyki</i>	91
<hr/>	
Anna Krajewska <i>Środki współdziałania dydaktycznego nauczycieli i studentów w fazach procesu kształcenia w ocenie jego uczestników</i>	95
<hr/>	
Stanisław Palka <i>Diagnozowanie i ewaluowanie zjawisk pedagogicznych przez nauczycieli – analiza wstępna</i>	111
<hr/>	
Danuta Waloszek <i>Edukacja versus ewaluacja</i>	115
<hr/>	

Krzysztof Zajdel Ocenianie i znaczenie oceny w opiniach studentów	129
Miroslaw J. Śmiałek, Małgorzata M. Ptak Może warto sięgnąć po pedagogiczne google glass...	141
RZECZ O NAUCZYCIELACH	
Beata Oelszaeager-Kosturek Informacje i informowanie w procesie edukacyjnym w aspekcie czynności i działań nauczycieli	155
Władysław Grzeszczuk Na szlaku Wielkopolskiego Forum Pedagogicznego w duchu prawdy jako wartości	169
Marek Derenowski Niezbędne cechy przyszłych nauczycieli w perspektywie nowych wyzwań edukacyjnych i społecznych	179
Małgorzata Kabat O rozwoju i aktywności w zawodzie nauczyciela – z okazji jubileuszu profesora Jana Grzesiaka	197
Romuald Kalinowski Powinności nauczyciela według Grzegorza Piramowicza i ich odniesienie do współczesności	209
Hanna Wojciechowska Autentycznym pedagogicznym jako próba eksploracji ewaluacyjnej i wartościującej postawy wybitnego pedagoga	217
Ewa Zimny Wielki człowiek, mistrz, przewodnik nauczycieli – Profesor Jan Grzesiak	225
UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE – SYSTEM EDUKACYJNY WOBEC ZMIAN	
Jolanta Szempruch Podmiotowości i odpowiedzialności jako wartości edukacyjne	233
Krzyszyna Zuchelkowska Wychowanie przedszkolne w Polsce w procesie zmian	245

Ewa Czaja Uczeń i nauczyciel w nowych realiach edukacyjnych	25
Maciej Kołodziejcki Wartości edukacji muzycznej w pedagogice Edwina E. Gordona. Uwagi na gruncie enkulturacyj i edukacji młodego dziecka	26
Teresa Neckar-Ilnicka Wyzwania wobec edukacji w kontekście XV Wielkopolskiego Forum Pedagogicznego	275
Maria Sobieszczyk Wokół Kalisza i Konina, czyli na szlaku Wielkopolskiego Forum Pedagogicznego	283
OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE PROFESORA JANA GRZESIAKA	
Wykaz opracowań autorskich – Wielkopolskiego Forum Pedagogicznego (I–XI)	289
Recenzje wybranych prac Profesora Jana Grzesiaka	307
Jan Grzesiak Aksjologiczno-dochmologiczne konteksty ewaluacji w edukacji	325

OCENIANIE I ZNACZENIE OCENY W OPINIACH STUDENTÓW

Profesora Jana Grzesiaka miałem zaszczyt poznać wiele lat temu, przy okazji Wielkopolskiego Forum Pedagogicznego, które obchodzi już jubileusz XV-lecia. Każdy naukowiec bywa na różnego rodzaju konferencjach, seminariach wiele razy w ciągu trwania swojej kariery naukowej. Konferencji, które mają charakter ciągły: zwłaszcza tematyczny jest niewiele w Polsce, stąd moje docenienie Profesora Jana Grzesiaka za zaangażowanie i trud organizowania tak wspaniałych spotkań. Wymienienie wszystkich uczestników krajowych i zagranicznych, szczegółowej tematyki spotkań zostawmy biografowi, który być może tego dokona, ja skupię się na atmosferze i walorach naukowych tego szczególnego Forum. Powiem nieskromnie, że bez osoby Profesora Jana Grzesiaka, którego wspierał przez pewien czas Profesor Kazimierz Denek, byłaby to tylko kolejna konferencja na mapie ośrodków naukowych. Profesor Jan ma pewien urok osobisty, a także dar pozyskiwania osób, tworzenia atmosfery, a także wytyczania pewnych trendów naukowych, które mają zmieniać myślenia badaczy, nauczycieli, pedagogów.

Po spotkaniach w Ślesinie, Koninie lub innych miejscowościach na ziemi wielkopolskiej u Profesora Jana Grzesiaka, wraca się do pracy z natłokiem przemyśleń, wątpliwości i chęcią spojrzenia na sprawy pedagogiczne pod innym kątem. Atmosfera naukowa to niewątpliwy atut tych spotkań, ale tworzą się też ciekawe dyskusje w kularach, przy okazji posiłków i nieformalnych spotkań, które integrują osoby z różnym spoj-

rzewaniem na wyzwania pedagogiczne. Wielkopolski Forum to dziełką osób, charakterów, poglądów; ale piszę to z pełnym przekonaniem: każdy uczestnik czuł się tam wyjątkowo docenionym, co jest zasługą Profesora Jana Grzesiaka. Z każdą osobą rozmawiał indywidualnie, doradzał, dyskutował, skłaniał do refleksji. Wiele osób po tych konferencjach zaprzyjaźniło się, utrzymują kontakty, wracają na gościnną ziemię wielkopolską, często już z własnymi uczniami. Mogę życzyć Profesorowi Janowi Grzesiakowi dalszych tak owocnych spotkań, zdrowia i wytrwałości. Zasiadł w nas już potrzebę, pewien przymus wewnętrzny, aby się u niego pojawiać.

Wstęp

Być nauczycielem akademickim to duże wyzwanie, zwłaszcza wtedy, kiedy kształci się przyszłych pedagogów na kierunkach nauczycielskich. Wymogi związane z ramami kwalifikacyjnymi oraz wpisana w regulaminy uczelniane: systematyczna ocena nauczyciela akademickiego ma sprzyjać jakości jego działań nie tylko dydaktycznych, ale również organizacyjnych, jak i naukowych. Jak pisze Jan Grzesiak: „dochodzimy do wniosku, że projektowanie poprawy jakości kształcenia wymaga modelowania” (Grzesiak 2013, s. 15). Catość tych trzech działań przekłada się na jego ocenę, ale dla studenta najważniejsza jest dydaktyka, ponieważ tutaj ma bezpośrednią styczność z konkretną osobą, jego wymaganiami i ocenianiem pracy dydaktycznej. Jeśli spojrzeć na koncepcję Czesława Banacha, to zauważymy w modelu praktyki kształcenia nauczyciela takie jego cechy, jak: otwartość, innowacyjność czy antycypację w trakcie realizacji różnych koncepcji i modeli edukacji, jak również określenie kanonów wiedzy i umiejętności i elastyczność w przekazywaniu wiedzy teoretycznej i praktycznej (Banach 1999, s. 137).

Kształcenie studentów to również racjonalność i otwartość w relacjach nauczyciel – student, jak również znalezienia równowagi między przygotowaniem kierunkowym (specjalistycznym), ogólnopedagogicznym, metodyczno-sprawnościowym czy etycznym. To są bardzo istotne działania, ponieważ w dobre ograniczenia ilości godzin zajęciowych specjalistycznych, nacisku na e-learning, części tracą na tym przedmioty specjalnościowe. Zankają relacje mistrz – uczeń, niewiele zostaje czasu na ten kontakt indywidualny (zbyt duże grupy), zajmowanie się sytuacjami

specyficznymi na jakie może natrafić student i wykładowca w swojej praktyce zawodowej; zaś grupy seminaryjne są zbyt liczne. Warto w tym miejscu odnieść się do słów propagatora jakościowych zmian w edukacji, Jana Grzesiaka, który pisze, że ważny jest proces przygotowania przyszłych nauczycieli: zarówno teoretyczny, jak i praktyczny (Grzesiak 2016, s. 11). Nie zapominałmy w tych działaniach o pewnej specyfice pracy nauczyciela, jaką jest nauczenie ich oceniania uczniów.

Zwraca na tę sprawę już Bereźnicki, apelując, aby uczniowie stali się aktywnymi współuczestnikami procesu oceniania pracy własnej. Włączenie ich do czynności oceniania sprzyja wdrożeniu ich do samokontroli i samoceny. Niestety w praktyce szkolnej do rzadkości należą sytuacje, w których uczniowie współpracują z nauczycielem, analizują wyniki swojej pracy, oceniają własne postawy, wyznaczają cele i określają sposoby kontrowania swych postępów. Jest to jakościowo inne ocenianie niż zwykle sprawdzanie uczniów polegające na wykrywaniu luk i błędów. Dzięki temu uczniowie odkrywają rzetelność i autentyczność ocen (Bereźnicki 2011, s. 250). Niezmiernie trudno jest wykształcić te pożądane cechy u wszystkich studentów, gdyż każdy z nich ma własne doświadczenia, kompleksy, przeświadczenia na ten temat.

W procesie kształcenia potencjalnych nauczycieli należy zwrócić również uwagę na wyzwania cywilizacyjne, jak również gwałtowne przemiany systemu edukacji, zmieniające się przepisy prawa oświatowego. Ucząc nauczycieli nauczania początkowego w tym roku akademickim i przybliżając im Podstawę Programową wiern, że za rok już będzie nowy dokument, więc mówię im o tym, zachęcam do uaktualnienia wiedzy. Świadcę też, że wiedza prawna, wiedza o przepisach oświatowych studentów jest znikomą, nawet kiedy mają za sobą cykl trzech lat studiów licencjackich, odbyli praktyki – niewiele wiedzą o prawie oświatowym, o swoich obowiązkach.

Mistrz akademicki

Uczę potencjalnych pedagogów, zawsze pod koniec ich edukacji zadaję studentom pytanie: czy na swojej drodze zdobywania kwalifikacji tego wspominają z sentymentem, mają ochotę na rozmowę z nim, będą

go pamiętać. Jak wiele jest takich osób, mniej niż pięć, więcej? Proszę aby swój wybór wykonali w pamięci i jeżeli jest to więcej niż trzy osoby – podnieśli rękę. Jeszcze nie zdarzyło mi się, aby w jakiegokolwiek grupie ktoś podniósł rękę. To samo dotyczy pytania o takie osoby (mistrzów) z okresu wcześniejszej edukacji, do szkoły średniej włącznie. Czy to oznacza, że takie osoby już nie istnieją, nie uczą? To bardzo złożone pytanie, ponieważ Krajowe Ramy Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego nakładają na uczelnie pewne działania nakierowane na studentów, realizowane przez nauczycieli akademickich, jednakże przedmiotem zainteresowania tychże ram jest student, osiągnięte przez niego efekty kształcenia, a nie nauczyciel akademicki. Nie ocenia się nauczyciela akademickiego za napisany sylabus.

Jest jeszcze inny aspekt wzajemnych relacji, a mianowicie taki, czy student identyfikuje się z daną uczelnią, przyszedł tu z przypadku, czy z rzeczywistych zainteresowań? Niedawno zbadałem wszystkich studentów (studia licencjackie na wydziale humanistycznym, około 400 osób) w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej, chcąc określić motywy wyboru tej uczelni. Jedno z pytań dotyczyło tej kwestii.

Tabela 1

Motywy wyboru kierunku studiów, dane procentowe

	Zainteresowania	Sugestie bliskich	Nieprowadzenie na innym kierunku	Finanse	Łatwość studiowania	Kierunek oferujący pracę	Ciekawa praca	Zarobki	Przypadek
Stacjonarne	81	27	4	14	3	12	43	4	12
Niestacjonarne	32	9	5	12	11	6	25	2	9

Uwaga: Dane nie sumują się do 100, ponieważ student mógł wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Jak wypowiedzieli się respondenci, jest wśród nich dość znaczny odsetek tych osób, które dostały się tu przypadkowo, cenią niskie koszty studiowania czy też skłoniła ich namowa bliskich do podjęcia nauki na tej właśnie uczelni. Oczywiście są to deklaracje, ale wielkość próby pozwala wysnuć pewne wnioski. I dlatego na pewno część studiujących osób nie będzie szczęśliwa, uczęszczając na zajęcia, choć moja opinia jest taka, że

nauczyciel akademicki z pasją, mistrz, potrafi zachęcić swoich studentów tym, co wykłada, spowoduje u nich zmiany w myśleniu, aktywny udział, zainteresowanie.

Opinie o nauczycielach akademickich

W internecie jest pewien serwis, gdzie można anonimowo ocenić nauczyciela akademickiego, znajduje się pod adresem: <http://www.ocen.pl/>. Ma swój ranking wykładowców (cała Polska), od tych najlepiej ocenianych, do tych najgorzej. Jak to zwykle z takimi rankingami bywa, zapewne są to sądy subiektywne, być może krzywdzące daną osobę, niesprawiedliwe, a może jest w nich jakaś prawda? Wiem z relacji zawodowych z nauczycielami akademickimi, że zdarzyło się kilka przypadków, kiedy któryś z nich poczuł się „źle oceniony” i wymusił na serwisie usunięcie swojego nazwiska, byli też tacy, którzy próbowali przez informatyków uczelnianych dojść do tego, który student zamieścił na ich temat w ich odczuciu negatywny komentarz. Ale są nauczyciele akademicy, którzy po zakończeniu swoich zajęć proszą, aby studenci ich ocenili, jak chcą: anonimowo bądź podpisując się, ponieważ ta ocena będzie dla nich informacją zwrotną, jak pracowali.

Przeglądając ranking na serwisie ocen.pl i czytając opinie studencie, wybrałem kilka z nich dla zaprezentowania. Każda opinia dotyczy jednego pracownika akademickiego. Wybierałem takie osoby, które miały bardzo liczne komentarze, starałem się, aby ten komentarz dotyczył kwestii merytorycznych, a nie odczuć, emocji studenta względem konkretnego nauczyciela akademickiego. Skala ocen na tym serwisie jest jak w szkole, od oceny 1 do oceny 6, dotyczy takich aspektów, jak: sprawiedliwość, przydatność zajęć, przyjazność, jasność zajęć, łatwość zaliczenia, uroda. Potem ocena jest uśredniana. Z grupy najniżej ocenianych wybrałem tych pracowników naukowych, którzy plasowali się w przedziale od oceny 2 do 2,5, zaś tych najlepszych to oceny powyżej 5. Oto kilka wybranych opinii.

1. *Totalny brak fachowości, rozkojarzona, niesprawiedliwa, bez jasnych zasad oceniania – wręcz dyskryminuje osoby systematyczne, najlepiej mają u niej ci, co podchodzą do jednego zaliczenia po kilka razy – bo właśnie ich zwalnia z egzaminów i wystawia im oceny wyższe!!! A później zaniża oceny m.in. tym, co zaliczają za pierwszym podejściem.*

2. *Jedna wielka tragedia – przedziwny sposób prowadzenia wykładów, rzekomo mający na celu nauczenie studentów myślenia (którego sam wykładowca nie prezentuje), sypanie poprawkami i warunkami na prawo i lewo, potworne zadufanie w sobie, odwoływanie konsultacji po ogłoszeniu nieuzasadnionych wyników (czyżby strach przed wściekłymi studentami?). Najgorszy wykładowca na wydziale.*
3. *Najpierw powinna wybrać się do logopedy. Twierdzi że jej wykłady są autorskie, po czym daje spis lektur, gdzie można przeczytać słowo w słowo to, co dyktuje. Gdy ktoś zbyt wiele napisze, nie czyta, zakładając że jest złe. Nie można więc mieć za dużo wiedzy, a przynajmniej nie więcej niż ona – czyli najlepiej być przeciwnikiem.*
4. *Włancza, załancza, dołancza, tam pisze... cały czas poprawia innych, a sama tak mówi: P. dokładnie bez sensu roboty studentom i sobie; wszyscy marnują jej cenny czas i swój przy okazji, a jest zupełnie odwrotnie.*
5. *Kto robi egzamin poprawkowy dla ponad 200 osób z tego samego zagadnienia: O i chce żeby się nic nie powtarzało? tylko ktoś wierzący w cuda: D. więc nie chce was załamywać ale życzę wam powodzenia na poprawce:) a i tak wszystko to będę plagiaty:) więc do zobaczenia za rok na egzaminie: P.*
6. *Brak słów żeby napisać, co myślę... niestety facet zamiast uczenia, zajmuje się podrywami. A co do uczenia w ogóle, niezrozumiale tłumaczy i nikt go nie rozumie. Poza tym mówi tak cicho, że trzeba by było mieć aparat słuchowy, żeby to usłyszeć*
7. *Brak u niego umiejętności dydaktycznych, jest kompletnie nieprzyjazny studentowi, a co najgorsze, nie daje żadnych materiałów, nie poleca żadnych podręczników, a wyświetlane treści na rzutniku pokazuje w tempie ekspresowym, żeby czasem student za dużo nie przepisał, potem nie ma z czego się uczyć, a jego bawi, jak ludzie się męczą na zaliczeniach i lubi powtarzać: „przecież to było omawiane na zajęciach!”.*
8. *Typ naukowca samotnika, na pewno nie pedagoga! Nie wiem, czy wiedzę ma, czy nie, bo przez rok rzetelnego chodzenia do niej na wykłady nie nauczyłam się niczego, więc nawet nie mam do czego porównać. Rozwalały mnie przykłady podawane po hiszpańsku i francusku, jakby wszyscy od urodzenia byli wielojęzyczni,*

a zwłaszcza hiszpańsko-francuscy. Ogólnie beznadzieja! Egzamin zdałam fartem, bo był test wyboru. Nie rozumiałam ani poleceń, ani odpowiedzi (strona www.ocen.pl).

Opinie dotyczą wielu elementów procesu dydaktycznego, czasami wykraczają poza ten aspekt i jakieś emocje mają tu swoje ujście. Tak jak wspomniałem, każda z zaprezentowanych tu ocen dotyczy jednego nauczyciela akademickiego z różnych ośrodków akademickich. Każdy z nich miał ponad dziesięć opinii, niektórzy dziesiątki, nie było w tych opiniach ani jednej pozytywnej. Być może prowadzący nie czytali tych opinii, nie wiedzą, jak ich „widzą” studenci?

A jak piszą studenci o osobach pozytywnie ocenionych?

- 1. Wspaniały człowiek, wykłady są bardzo interesujące, a atmosfera na egzaminie bardzo przyjazna.*
- 2. Jest też wspaniałym prodziekanem – żadnej sprawy nie odkłada na później, studenci Go uwielbiają...*
- 3. Bardzo sympatyczna, zajęcia ciekawe, prowadzone zawsze w miłej atmosferze. Dzięki jej pracy ten dość trudny i teoretyczny przedmiot staje się przyjemny i o wiele prostszy do objęcia umysłem. Ćwiczenia bardzo wartościowe i wręcz niezbędne w ramach raptem półrocznego kursu logiki. Zaliczenie wymaga rzetelnego przygotowania, ale nie ma z nim problemu. Po tych zajęciach zostają jak najlepsze wspomnienia i ze wszystkimi przedmówcami można się tylko zgodzić:-)*
- 4. Cudowny człowiek. Zajęcia z nim to prawdziwa przyjemność;) Bardzo ubolewałam, kiedy jednorazowo nie mogłam być obecna na wykładzie. Wykład to rozmowa ze studentem, gdzie trzeba myśleć, można przekazać swoją myśl. Człowiek czuje się komfortowo i bardzo sympatycznie. Polecam;) Egzamin nie jest trudny, pytania proste, jeśli cokolwiek się przyswoiło. Wiem, że wielu ściągało na przedterminie, jednak ja z przedterminu nie skorzystałam, bowiem nie zdążyłam się nauczyć, a z szacunku do przedmiotu i dr. S... nie mogłabym ściągnąć bądź nie napisać prostej rzeczy, ponieważ чуłabym ogromny wstyd. Pozdrawiam serdecznie;)*

Jak można zauważyć, czytając te opinie, zdania na temat wykładów są bardzo różne, rzec można skrajne, czy w tym zestawieniu znalaz-

złby się mistrz, zakładając jak wcześniej podałem różne powody podjęcia studiów? Sądzę, że w gronie tych najlepiej ocenianych istnieje taka możliwość. Czy ci słabo oceniani mogą zmienić swoje podejście do pracy, do wyzwań z tym związanych? To chyba zależy od osobowości danej osoby i wrażliwości na krytykę, chęci poprawienia w swojej pracy tego, co szwankuje, na co zwracają uwagę studenci. Ale takie zmiany wymagają osobowości i chęci.

Badania

Postanowiłem dokonać niezbyt dużych badań w związku z tym artykułem, ponieważ kwestia oceny, oceniania jest mi bliska z powodu zajmowania się tą problematyką badawczo. Oprócz badań na niewielkiej grupie studentów (N = 87), odniosę się do wycinka badań przygotowywanych do monografii, tutaj próba badawcza wynosiła N = 767 osób w przedziale wiekowym 23–55 lat. Respondentów badałem kwestionariuszem wywiadu, ale również wybrane jednostki pogłębiając badaniem narracyjnym, do którego odniosę się na końcu moich wniosków podsumowujących.

Co mnie interesowało u studentów? Głównie to, jakie znaczenie ma dla nich nauczyciel akademicki, czy oceniał ich sprawiedliwie w ich odczuciu, mają poczucie sprawiedliwości oceny. Porównałem dwa roczniki, to znaczy I i III rok.

Tabela 2

Znaczenie oceny dla studentów pedagogiki, przyszłych nauczycieli, dane procentowe

	Jestem sprawiedliwie oceniany, według kryteriów	Nauczyciel akademicki nie bierze pod uwagę naszych uwag odnośnie oceniania, nie zmienia ocen	Mam odczucie, że inni są oceniani na różnych przedmiotach lepiej niż ja
I rok N = 42	75	90	20
III rok N = 45	85	100	50

Tabela 3
Opinia nauczycieli akademickich o ocenianiu studentów

	Sprawiedliwie oceniam studentów	Biorę pod uwagę głosy studentów i niekiedy zmieniam oceny	Mam odczucie, że sporadycznie niektórych studentów oceniam lepiej
Nauczyciele akademicy, N = 10	100	100	90

Można zauważyć, że zdania studentów I i III roku nieznacznie się różnią. Niemniej ich odczucia na temat sprawiedliwości oceniania są bardzo nisko oceniane. W ich przekonaniu nauczyciel nie ocenia sprawiedliwie, ale innych ocenia lepiej. I tak twierdzi połowa studentów z III roku i 20% z I roku, czyli co piąty. Zaskakujące albo może bez zaskoczenia wyglądają na tym tle sami nauczyciele akademicy. Prawie jednogłośnie twierdzą, że ich ocenianie jest sprawiedliwe i konsultowane ze studentami w razie wątpliwości, twierdzą, że przedstawiają kryteria ocen i wedle nich dokonują oceny. Jest w każdym razie pewna dysproporcja w tej kwestii, wynikająca być może z innych kwestii, np. samooceny. Jeżeli ma się ją wysoką, to wówczas ma się spore oczekiwania wobec oceny nauczyciela, kiedy te dwie oceny się różnią, wówczas student ma poczucie krzywdy.

Teraz zaprezentuję fragment wyników z większych badań. Osoby badane odnoszą się do oceniania z perspektywy czasu, kiedy emocje już wygasły. Ich poczucie ewentualnej krzywdy przekłada się na stan obecny, jak to wygląda?

Tabela 4
Subiektywne poczucie krzywdy osób dorosłych wobec oceniania

		23–30 lat N = 269	31–55 lat N = 498
Czy masz wrażenie, że gdybyś w szkole dostawał lepsze oceny, to twoja droga edukacyjna i „życie” potoczyłoby się zupełnie inaczej?	Zdecydowanie tak	5	12
	Raczej tak	10	12
	Nie wiem	60	28
	Raczej nie	25	40
	Zdecydowanie nie	5	8

Czujesz się skrzywdzony przez oceny w szkole, wracasz do tego czasem myślaniami?	Tak	15	18
	Nie	55	74
	Nie wiem	30	8

Można zauważyć, że opinia studentów dotycząca ich oceniania, a opinia osób dorosłych, aż tak bardzo się nie różni. W obu grupach poczucie krzywdy jest znaczne, często też wracają do tego we wspomnieniach.

Tu rodzi się u mnie pewna refleksja, a mianowicie: skoro czuję się skrzywdzony ocenianiem, doświadczam takich zdarzeń, to kształcąc się na nauczyciela, w tym nauczyciela akademickiego, powinienem o tym pamiętać, starać się oceniać sprawiedliwie. A jednak będąc nauczycielem, na jakimś poziomie edukacyjnym powoduję u swoich uczniów poczucie krzywdy. Gdzie tkwi problem, który na pewno jest bardzo złożony?

Odniosę się również do fragmentu badań jakościowych, gdzie jedna z respondentek udzieliła mi i takich informacji.

Zapis transkrypcji: Transkrypcja i interpretacja doświadczeń autobiograficznych badanej

Moi rodzice nie uczestniczyli w życiu wsi, a do kościoła jeździliśmy do innej miejscowości. Przez to czułam się trochę gorsza i dawało się to odczuć na tle klasy. Ci rodzice, którzy się udzielali, mamy piekły ciasto na uroczystości szkolne, ojcowie pomagali na plebanii: uczyli się dobrze, zawsze wzorowi, a wiedza nie miała tu znaczenia, ale wtedy jeszcze tego nie rozumiałam [...] Zawsze byłam uczniem przeciętnym, niczym się nie wyróżniałam, choć zawsze byłam solidnie przygotowana do lekcji. Występy konkursy zarezerwowane były i z góry przeznaczone dla tych „lepszych” uczniów.

Choć na początku szkoły średniej byłam zakompleksiona i niepewna siebie, to pomału zaczęłam odbudowywać swoje poczucie wartości. Jest to zasługa ludzi i nauczycieli, których później spotkałam na swojej drodze.

Do dziś mam poczucie, że zawsze ktoś jest lepszy, mądrzejszy. Pewnie się czuję, gdy ktoś jest o krok przede mną, kto za mnie zadecyduje, a ja jestem w cieniu.

Można odnieść wrażenie, że niewłaściwa postawa i przede wszystkim ocenianie nauczyciela przyniosło określone skutki u badanej osoby. Wiele osób w rozmowach ze mną, odnosząc się do czasów edukacji podstawowej, jak i akademickiej wskazuje na niesprawiedliwość w ocenianiu przez nauczycieli, które to odczucie potem powraca w myślach, w emocjach. Jednak kiedy my stajemy się oceniającymi, to wówczas nasze postę-

powanie jest różnie odbierane przez tych, których oceniamy, wielu ocenianych czuje niesprawiedliwość.

Podsumowanie

Ten artykuł opisuje znaczenie oceniania dla różnych podmiotów, to znaczy studentów, jak i uczniów. Przez subiektywne odczucia studentów starałem się pokazać pewne zataczające się koło zdarzeń, które skutkuje tym, że student podejmujący pracę w placówce, też dokonuje oceny, której sam wcześniej doświadczał. I mimo że niejednokrotnie ma poczucie krzywdy związanej z tym, to jednak nieświadomie lub mniej świadomie postępuje niezgodnie z tym, co powinienem w tym zakresie czynić. Dostrzega „błędy” u nauczyciela, krytykuje go na forach, ale sam w jakimś zakresie postępuje podobnie. To samo dotyczy nauczycieli akademickich, Uważają, że ich ocena jest sprawiedliwa i dokonują jej według ustalonych zasad i kryteriów, jednak odbiór tej oceny jest jakże różny i to u wielu roczników.

Czy istnieje sposób na zmianę tego stanu rzeczy? W moim odczuciu najważniejsza byłaby rozmowa, dyskusja ze studentami dotycząca tej kwestii, wyjaśnienie sobie wszelkich wątpliwości i niedopowiedzeń, przejrzystość oceny. Te elementy istnieją, ale gdzieś tkwi problem, który trzeba naprawić.

Bibliografia

- Banach, C. (1999). *Polska szkoła i system edukacji – przemiany perspektywy*. Toruń: Adam Marszałek
- Bereźnicki, F. (2011). *Dydaktyka kształcenia ogólnego*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Grzesiak, J. (2014). *Lekcje i diagnostyka psychopedagogiczna w edukacji dziecka*. Konin: PWSZ.
- Grzesiak, J. (2013). Modelowanie projektowania poprawy jakości kształcenia wyzwaniem dzisiaj – wczoraj i jutro. W: J. Grzesiak (red.), *Ewaluacja i innowacje w edukacji. Projektowanie poprawy jakości kształcenia*. Kalisz – Konin: WPA UAM – PWSZ.
- Grzesiak, J. (2016). Optymalizacja jakości narzędzi pomiaru efektów kształcenia czy poprawa jakości edukacji? W: J. Grzesiak (red.), *Innowacyjność i ewaluacja w edukacji. Narzędzia pomiaru efektów kształcenia*. Kalisz – Konin: WPA UAM – PWSZ.
- Strona internetowa oceniająca nauczycieli akademickich: www.ocen.pl